

## Czym jest Integrowana Produkcja Roślin?

**Autor:** Tadeusz Śmigielski

**Data:** 7 grudnia 2015

**W zasadzie wszyscy o niej wiedzą, a jeśli jest problem, to tylko w nazwie. Produkując zdrową żywność, w której nie ma metali ciężkich, pozostałości środków ochrony roślin i innych szkodliwych substancji, wpisujesz się właśnie w system jakości żywności pod nazwą Integrowana Produkcja Roślin.**

To sytuacja jak w molierowskiej sztuce „Mieszczanin szlachcicem”, gdy pan Jourdain bardzo się zdziwił, dowiadując się, że całe życie mówi prozą. Jest to oczywiście  **pewne uproszczenie**. Zdecydowana większość rolników od dawna stosuje racjonalne dawki nawozów mineralnych i środków ochrony roślin. Ale jak to zwykle bywa, diabeł tkwi w szczegółach.

Warzywa również objęte są Integrowaną produkcją roślin.

W dzisiejszych czasach konsumenci krajowi i zagraniczni przykładają dużą wagę do produktów ze znakami jakości. I tym razem o taki znak chodzi, a konkretnie o znak „IP”. Uczestniczenie w systemie Integrowana Produkcja pozwala na uzyskanie, a następnie wprowadzenie do obrotu wysokiej jakości produktów rolnych, uzyskanych przez **wykorzystanie w sposób zrównoważony postępu technicznego i biologicznego w uprawie, ochronie i nawożeniu roślin**, mając w szczególnej pieczy ochronę ludzi i środowiska.

Oczywiście dziś nikt nikomu na słowo nie wierzy, w związku z czym produkcja w ramach systemu Integrowanej Produkcji Roślin podlega certyfikacji. Jeśli wspominamy o nawozach i środkach ochrony roślin, to nietrudno się domyślić, że mowa tu o znanej już chyba wszystkim rolnikom **Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin**. Posiadanie certyfikatu Integrowana Produkcja jest korzystne dla producenta, zwłaszcza w osiąganiu korzyści marketingowych. Towar z zastrzeżonym znakiem IP gwarantuje, że jest bezpieczny dla konsumenta, a taka informacja jest dzisiaj szczególnie ważna, i rzecz jasna przekłada się na lepszy zarobek.



Towar z zastrzeżonym znakiem IP gwarantuje, że jest bezpieczny dla konsumenta.

Certyfikat IP jest wydawany na **okres 12 miesięcy** i aby go zdobyć, należy spełnić szereg warunków.

Pierwszym krokiem jest zgłoszenie, na miesiąc przed rozpoczęciem wegetacji, chęci uczestniczenia w systemie Integrowana Produkcja. Zgłoszenia dokonujemy w **Jednostce Certyfikującej**.

Kolejnym warunkiem jest ukończenie szkolenia związanego z IP. Na szczęście jest to tylko **16 godzin**. Szkolenia takie odbywają się na ogół w **Wojewódzkich Ośrodkach Doradztwa Rolniczego**.

Najważniejszą rzeczą jest prowadzenie produkcji według zasad zatwierdzonych przez Głównego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz dokumentowanie działań w Notatniku Integrowanej Produkcji.

Na samym końcu pozostaje złożenie wniosku o wydanie certyfikatu.

Wspomniane zasady zatwierdzane przez Głównego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa zwane są metodykami i muszą zawierać np. takie elementy jak **planowanie i zakładanie upraw z uwzględnieniem doboru odmian**, nawożenie z uwzględnieniem analiz gleby, stosowanie racjonalnego zwalczania chwastów, pielęgnację upraw, ochrona przed szkodnikami i chorobami oparta najlepiej o metody bez użycia środków chemicznych i kilka jeszcze innych, o których zainteresowani dowiedzą się w każdej lokalnej siedzibie [PIORIN](#).



Integrowana produkcja roślin pozwala wyprodukować smaczne i zdrowe owoce.

Jak widać, jest z tym trochę roboty, ale warto przekalkulować uczestniczenie w systemie IP. Świat idzie do przodu, choć wspomniane zasady trochę przypominają gospodarowanie dziadka.

Na stronach [PIORIN](#) można znaleźć **metodyki integrowanej produkcji roślin** dotyczące uprawy poszczególnych gatunków roślin uprawnych, takich jak **warzywa, owoce, zboża i inne**.

*– Na naszych stronach można znaleźć również wykaz upoważnionych podmiotów do wykonywania działalności w zakresie certyfikacji Integrowanej produkcji roślin – mówi Grzegorz Gorzała, pracownik mazowieckiego [WIORIN](#) w Warszawie. – Jednostek certyfikujących jest obecnie 7 i każdy rolnik może sobie wybrać firmę, z którą chce współpracować. Obecnie naszym zadaniem jest kontrolowanie jednostek certyfikujących i w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości cofnięcie certyfikatu.*

Jednostki certyfikujące ulokowane są głównie na **Mazowszu i Wielkopolsce**, nie jest to jednak problem dla rolnika.

Pani Agnieszka Pachut, pracownik [Centrum Jakości AgroEko Sp. z o.o.](#) w Warszawie, jednej z 7 w Polsce jednostek certyfikujących, informuje, że każdy rolnik, niezależnie od miejsca zamieszkania, po wysłaniu zgłoszenia chęci uczestniczenia w systemie ma zapewnioną obsługę przez inspektora firmy, który zajmuje się wdrażaniem Integrowanej Produkcji Roślin na tym terenie.



Jednostki certyfikujące ulokowane są głównie na Mazowszu i Wielkopolsce.

Jest jeszcze jedna korzyść stosowania metodyki Integrowanej Produkcji Roślin, a mianowicie świetnie się wpisuje w obowiązek stosowania od 1 stycznia 2014 r. zasad integrowanej ochrony roślin. Z grubsza rzecz biorąc, chodzi tu o stosowanie **niechemicznych metod ochrony roślin przed agrofagami**, po to, aby zminimalizować ryzyko zagrożenia zdrowia i środowiska naturalnego.

Nie można przy tej okazji pominąć obowiązującego od 1 stycznia 2013 r. **mechanizmu wzajemnej zgodności**, który uzależnia wysokość uzyskiwanych płatności bezpośrednich od spełnienia określonych wymogów, m.in. zawartych w zasadach Integrowanej Produkcji Roślin.